

Wyrok z dnia 10 maja 2000 r.

I PKN 653/99

Do obowiązków brygadzysty z reguły nie należy ciągle nadzorowanie wszystkich pracowników brygady, aby nie dokonywali kradzieży na szkodę pracodawcy.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2000 r. sprawy z powództwa Stanisława P. przeciwko S.-M. Co.Ltd Spółce z o.o. w Z.Ś. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 15 czerwca 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.836,80 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Ząbkowicach Śląskich wyrokiem z 25 stycznia 1999 r. [...] przywrócił powoda Stanisława P. do pracy w pozwanej S.-M. Co.Ltd Spółce z o.o. w Z.Ś. na poprzednio zajmowane stanowisko i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.158 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej Spółce od 1 maja 1997 r. na stanowisku odlewnika na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nie określony. Pismem z 26 stycznia 1998 r. strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 KP z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na braku nadzoru nad pracownikami oraz braku nadzoru nad mieniem zakładu pracy. Rozwiązanie z powodem umowy o pracę miało związek z ujawnionym faktem usiłowania kradzieży aluminium na szkodę strony pozwanej przez innego pracownika, Pawła W., pracującego

na tej samej zmianie co powód. Strona pozwana zwolniła Pawła W. z pracy w trybie dyscyplinarnym, a ponadto toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne, w toku którego postawiono mu zarzut usiłowania kradzieży aluminium na szkodę pozwanej Spółki. Powód był pracownikiem o największym doświadczeniu zawodowym spośród pozostałych pracowników zatrudnionych na jego zmianie i w związku z tym to on dokonywał najczęściej wpisów w książce raportowej dotyczącej przebiegu pracy na tej zmianie. Polecenia dotyczące organizowania procesu pracy wydawał odlewnikom pracującym na różnych zmianach kierownik Zbigniew G. Uwzględniając powództwo na podstawie art. 56 § 1 KP i art. 57 § 1 KP, Sąd Rejonowy stwierdził, że strona pozwana nie wykazała, aby powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. W szczególności pozwana Spółka nie udowodniła, że powodowi powierzono obowiązki brygadzysty lub że takie obowiązki wykonywał, ani że został zapoznany z zakresem czynności i obowiązków związanych z pełnieniem takiej funkcji. Strona pozwana nie udowodniła również, że do obowiązków powoda należało nadzorowanie podległych mu pracowników zatrudnionych na tej samej zmianie, w szczególności dowodem na to nie są listy płac za okres od maja 1997 r. do stycznia 1998 r., z których wynika, że powód otrzymywał wyższą premię uznaniową od innych pracowników, jak również książka raportów, w której powód dokonywał wpisów dotyczących przebiegu pracy na jego zmianie, gdyż czynił to z uwagi na największe doświadczenie wśród pracowników. W ocenie Sądu Rejonowego udowodnienie zawinionego naruszenia obowiązków pracowniczych innemu pracownikowi nie rzutuje na ocenę stopnia zawinienia powoda.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z 15 czerwca 1999 r. [...] oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego. W apelacji strona pozwana zarzuciła, że Sąd Rejonowy z naruszeniem art. 328 § 2 KPC nie wskazał przyczyn, dla których odmówił wiary i mocy dowodowej zeznaniom świadków J.K. i J.R., którzy zgodnie i jednoznacznie stwierdzili, że powód pełnił funkcję brygadzysty, a ponadto z naruszeniem art. 217 § 1 KPC oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z akt sprawy karnej przeciwko Pawłowi W., z których wynika, że powód był przełożonym grupy pracowników, w której znajdował się sprawca kradzieży, czyli pominął dowód mający potwierdzić fakt wykonywania przez powoda obowiązków brygadzysty.

Oddalając apelację pozwanej Spółki Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i ich kwalifikację prawną, zwłaszcza co do tego, że powo-

dowi nie można przypisać ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 KP. Istotą sporu było ustalenie, czy zarzut stawiany powodowi przez stronę pozwaną („brak nadzoru nad pracownikami oraz brak nadzoru nad mieniem zakładu pracy“) potwierdził się i czy mógł stanowić przyczynę rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. Zdaniem pozwanego pracodawcy obowiązkiem powoda było sprawowanie nadzoru nad pracownikami i mieniem zakładu pracy. Tymczasem z materiału dowodowego wynika, że powód został zatrudniony na stanowisku odlewnika, nie miał pisemnego zakresu obowiązków, nie otrzymywał wyodrębnionego dodatku za pełnienie funkcji brygadzysty i nigdy nie powierzono mu takiej funkcji formalnie lub faktycznie. Wykonywał prace polegające na organizowaniu procesu technologicznego na swojej zmianie i dokonywał zapisów w książce raportów, ale czynił to z racji swojego doświadczenia zawodowego. Aby pracownik mógł wykonywać prawidłowo swoje obowiązki (art. 100 § 1 KP), powinien wiedzieć, co należy do zakresu jego obowiązków, a zatem pracodawca powinien go z tym zakresem zapoznać (art. 94 KP). Pozwana nie zaznajomiła powoda z zakresem jego obowiązków. Przypisywanie powodowi obowiązku polegającego na pilnowaniu innych pracowników, aby nie popełnili kradzieży, nie znajduje również logicznego uzasadnienia, zwłaszcza że pozwana powierzyła ochronę mienia wyspecjalizowanej firmie ochroniarskiej. Nawet gdyby przyjąć, że powód, mimo braku formalnego (pisemnego) powierzenia mu obowiązków brygadzysty i obowiązku nadzoru nad pracownikami, faktycznie te obowiązki wykonywał, to fakt usiłowania popełnienia kradzieży przez innego odlewnika pracującego na tej samej zmianie co powód nie może stanowić podstawy do przypisania powodowi winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa w nadzorze.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana. Jako podstawę kasacji skarżąca wskazała naruszenie przepisów postępowania, w szczególności: 1) art. 217 § 1 i 2 KPC przez odmowę dopuszczenia dowodu z akt postępowania karnego przeciwko sprawcy kradzieży na okoliczność, że powód pełnił obowiązki brygadzysty, 2) art. 328 § 2 KPC przez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku omówienia i oceny dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną, przede wszystkim zeznań świadków J.K. i J.R., a także pominięcie ustosunkowania się do wszystkich zarzutów apelacji, 3) art. 382 KPC w związku z art. 233 § 1 KPC przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz brak odniesienia się do dowodów pominiętych - bez uzasadnienia przyczyn -

przez Sąd Rejonowy, a także przez uznanie, że brak jest dowodów potwierdzających fakt powierzenia powodowi obowiązków brygadzysty, choć z zapisów w książkach pracy wynika, że powód pełnił funkcję brygadzysty, wreszcie 4) art. 235 KPC przez naruszenie zasady bezpośredniości postępowania dowodowego. Wskazując na te zarzuty, strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, co należało potraktować jako równoczesny wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na kasację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 393¹ pkt 2 KPC kasację można oprzeć na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Jedną z podstaw kasacji może zatem stanowić naruszenie istotnych przepisów postępowania - czyli takich, których naruszenie w znaczący sposób wpływa na wynik sprawy. Przepisy wskazane w kasacji przez stronę skarżącą mają niewątpliwie walor przepisów istotnych. Uchybienie istotnym przepisom postępowania tylko wtedy może być podstawą kasacji, kiedy skarżący wykaże, że konkretne uchybienia mogły mieć stanowczy, decydujący, a więc istotny wpływ na wynik sprawy. Dla istnienia omawianej podstawy kasacyjnej potrzebne jest zatem stwierdzenie, że doszło do naruszenia konkretnie oznaczonego przepisu prawa procesowego, wskazanie, na czym to uchybienie polegało, a także wykazanie, że pogwałcenie tego przepisu mogło doprowadzić do błędnych wyników, w szczególności błędnego rozstrzygnięcia sprawy.

W rozpoznawanej sprawie doszło przed Sądem drugiej instancji do uchybienia niektórym przepisom postępowania wskazanym w kasacji, jednak uchybienia te nie miały ostatecznie wpływu na wynik sprawy. Uchybienia te polegały przede wszystkim na tym, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do zawartych w apelacji strony pozwanej zarzutów co do całkowitego pominięcia przez Sąd Rejonowy przy omówieniu i ocenie materiału dowodowego zeznań świadków J.K. i J.R., którzy twierdzili, że pracodawca powierzył powodowi obowiązki brygadzysty, a także co do odmowy Sądu Rejonowego przeprowadzenia dowodu z akt sprawy karnej przeciwko Pawłowi W. na okoliczność pełnienia przez powoda funkcji brygadzysty bez wyjaśnienia przyczyn tej odmowy. Również Sąd Okręgowy dowodów tych (zeznań świadków) nie ocenił, choć sta-

nowiły część zgromadzonego materiału dowodowego, ani nie przeprowadził dowodu z akt sprawy karnej bez podania przyczyn pominięcia tego dowodu. W ten sposób Sąd Okręgowy naruszył art. 328 § 2 KPC w związku z art. 391 KPC oraz art. 382 KPC w związku z art. 233 § 1 KPC. W systemie apelacji pełnej, a taką konstrukcję apelacji przyjął w zasadzie Kodeks postępowania cywilnego po nowelizacji z 1 marca 1996 r., również obowiązkiem sądu drugiej instancji jest wskazanie w uzasadnieniu swojego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co oznacza ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (art. 328 § 2 KPC w związku z art. 391 KPC); obowiązek ten obejmuje także wyjaśnienie przyczyn, dla których pewnych dowodów sąd nie przeprowadził, pomimo wniosków dowodowych stron o ich przeprowadzenie. Sąd drugiej instancji może oczywiście podzielić (przyjając za własne) ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego dokonane przez sąd pierwszej instancji, zwłaszcza jeżeli sam nie prowadzi postępowania dowodowego i orzeka wyłącznie na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji (art. 382 KPC). Jeżeli jednak – jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie – uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 328 § 2 KPC, wówczas stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że podziela ustalenia Sądu Rejonowego, jako dokonane w oparciu o prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe, oznacza powielenie błędów i uchybień tego Sądu, w tym uchybienia dotyczącego braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego (art. 233 § 1 KPC). Rację ma skarżący, że żaden z Sądów rozpoznających sprawę nie dokonał jakiegokolwiek oceny zeznań świadków J.K. i J.R., choć dowody te zostały przeprowadzone i stanowią część zgromadzonego materiału, w oparciu o który powinien orzekać Sąd Okręgowy; żaden z Sądów nie dokonał również oceny dowodu z przesłuchania stron (w tym zwłaszcza strony pozwanej), ani nie odniósł się do wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy karnej przeciwko sprawcy kradzieży i nie wyjaśnił, dlaczego tego wniosku nie uwzględnił. Sąd Okręgowy pominął ponadto przy ocenie materiału dowodowego wpisy do książki raportów, w której powód występuje jako brygadzysta – dokonując ustaleń faktycznych odmiennych od treści zapisów zawartych w tej książce nie wyjaśnił, dlaczego uznał ten dowód za niewiarygodny lub pozbawiony mocy dowodowej. Obowiązkiem sądu dokonującego ustaleń faktycznych jest odniesienie się do całego zebranego w sprawie materiału i omówienie każdego

przeprowadzonego dowodu, choćby przez ocenę, że dowód ten nie dotyczył okoliczności istotnych i nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W przeciwnym razie sąd naraża się na zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC (art. 382 KPC w związku z art. 233 § 1 KPC), a także art. 328 § 2 KPC (art. 328 § 2 KPC w związku z art. 391 KPC). Wskazane uchybienia nie miały jednak decydującego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy - wydanie prawidłowego i zgodnego z prawem wyroku. Z tej przyczyny, mimo stwierdzenia tych uchybień, kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie podlegającym udowodnieniu faktem mającym dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 KPC) nie było to, czy pozwany pracodawca powierzył powodowi obowiązki brygadzysty – albo w sposób formalny, na piśmie, albo tylko faktyczny (art. 60 KC w związku z art. 300 KP) - lecz to, czy do obowiązków pracowniczych powoda należał nadzór nad innymi pracownikami oraz nadzór nad mieniem zakładu pracy w takim wymiarze, że usiłowanie dokonania kradzieży tego mienia przez innego pracownika pracującego z powodem na tej samej zmianie (według twierdzeń strony pozwanej pracującego w brygadzie powoda jako brygadzysty) mogło zostać potraktowane przez pracodawcę jako naruszenie przez powoda ciężącego na nim obowiązku nadzoru nad innymi pracownikami. Przyczyną rozwiązania z powodem umowy o pracę, wskazaną przez pracodawcę, nie było bowiem naruszenie obowiązków brygadzysty (niezależnie od tego, na czym miałyby one polegać), lecz naruszenie obowiązku nadzoru nad pracownikami oraz obowiązku nadzoru nad mieniem zakładu pracy. Udowodnieniu przez stronę pozwaną podlegało zatem nie to, czy powód był brygadzystą, ale to, że pracodawca powierzył mu takie obowiązki, których zawinione niedopełnienie pozostawało w związku przyczynowym z usiłowaniem dokonania kradzieży przez innego pracownika. Takiego dowodu strona pozwana nie przeprowadziła, a nawet nie zgłosiła wniosków dowodowych na tę okoliczność. W żadnym miejscu pozwana nie wskazała innej tezy dowodowej (art. 217 § 1 KPC i art. 236 KPC) poza tą, że powód był brygadzystą. Nawet gdyby przyjąć – zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej – że powód był brygadzystą, ponieważ pracodawca powierzył mu tę funkcję w sposób dorozumiany (art. 60 KC), to ustalenie tego faktu zgodnie z twierdzeniami pozwanego pracodawcy nie wpływałoby na możliwość przypisania powodowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w takiej postaci, jaką wskazano w piśmie rozwiązującym z nim umowę o pracę jako przyczynę tego rozwiązania, albowiem nie zostały zgłoszone przez stronę pozwaną dowody na istotne dla takiego ustalenia okoliczności, a mia-

nowicie co do tego, jaki był zakres obowiązków powoda w związku z funkcją brygadzysty, w szczególności że do tych obowiązków należał nadzór nad pracownikami, że powód w sposób zawiniony (z winy umyślnej lub w wyniku rażącego niedbalstwa) nie dopełnił powierzonych mu obowiązków oraz że istniał związek przyczynowy między niedopełnieniem obowiązku nadzoru a usiłowaniem dokonania kradzieży przez innego pracownika. Zgłoszone przez stronę pozwaną wnioski dowodowe dotyczyły w swojej istocie tylko tego, czy powód był brygadystą, a nie tego, jaki był zakres powierzonych mu obowiązków i na czym polegało niedopełnienie przez niego nałożonych nań obowiązków brygadzysty. Zgłaszając dowód strona powinna wskazać, jaka okoliczność faktyczna ma stanowić przedmiot tego dowodu. Skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z akt postępowania karnego prowadzonego przeciwko Pawłowi W. na okoliczność pełnienia przez powoda funkcji brygadzysty, nie zaś na okoliczność zakresu i charakteru powierzonych mu obowiązków. Przy takiej tezie dowodowej pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodu z akt sprawy karnej nie mogło mieć istotnego wpływu na wynik sprawy, co nie oznacza, że Sąd ten nie miał obowiązku odnieść się w uzasadnieniu do tego wniosku dowodowego strony pozwanej. Jednakże chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 KPC, skoro przedmiotem dowodu powinny być fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 KPC), a fakt podlegający udowodnieniu za pomocą akt sprawy karnej jako środka dowodowego nie miał decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Obowiązki brygadzysty zwykle wiążą się z rozdziałem pracy pomiędzy członków brygady i nadzorowaniem (kontrolowaniem) tego, czy pracownicy brygady prawidłowo wykonują powierzone im zadania. Do istoty obowiązków brygadzysty na ogół nie należy ciągle pilnowanie (nadzorowanie) wszystkich pracowników brygady, aby nie dokonywali (nie usiłowali dokonać) kradzieży na szkodę pracodawcy. Jeżeli strona pozwana uważała, że w przypadku powoda (jako brygadzysty) było inaczej, tym bardziej powinna była podjąć starania w kierunku udowodnienia zakresu powierzonych mu obowiązków, czego jednak nie uczyniła. Pozwana nie przedstawiła w toku postępowania dowodowego żadnych twierdzeń co do okoliczności zdarzenia polegającego na usiłowaniu kradzieży aluminium przez Pawła W., z których wynikałby jakikolwiek świadomy lub nieświadomy udział powoda w tym przedsięwzięciu. Nie ma prostego przełożenia faktu dokonania (usiłowania) kradzieży mienia na szkodę pracodawcy przez pracownika brygady na przypisanie brygadziście ciężkiego naruszenia jego obowiązków pracowniczych, jeżeli pracodawca nie wykaże, że brygadzi-

sta wiedział o kradzieży albo że mógł lub powinien się domyślać, że kradzież może mieć miejsce i w związku z tym odpowiednio na to zareagować. Brygadzysta nie może ponosić - z konsekwencjami dla jego własnego stosunku pracowniczego - odpowiedzialności za dokonanie (usiłowanie) kradzieży przez innego pracownika brygady, byłby to bowiem przykład odpowiedzialności zbiorowej albo odpowiedzialności za sam skutek, czego nie przewidują przepisy Kodeksu pracy. Przesłanką rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP jest zawinione naruszenie przez niego jego własnych obowiązków pracowniczych, przy czym zawinienie musi być kwalifikowane – umyślne lub będące wynikiem rażącego niedbalstwa. Strona pozwana nie wykazała, na czym polegało zawinione naruszenie przez powoda ciężących na nim obowiązków pracowniczych.

Mimo stwierdzonych mankamentów oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy, okazało się ostatecznie, że kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw, albowiem wskazane uchybienia nie miały wpływu na wynik sprawy. Ostateczna ocena Sądu Okręgowego, że powodowi nie można przypisać ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, ponieważ pozwana nie udowodniła ani tego, jaki był zakres obowiązków powierzonych powodowi, ani na czym polegało zawinione naruszenie tych obowiązków przez powoda, jest prawidłowa.

Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 235 KPC jest chybiony z tej przyczyny, że od chwili podjęcia przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego uchwały z dnia 23 marca 1999 r. , III CZP 59/98, OSNC 1999 z. 7-8, poz. 124, nie ulega już wątpliwości, iż sąd drugiej instancji może samodzielnie dokonać oceny materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji bez konieczności ponawiania postępowania dowodowego w całości lub w części.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² KPC, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 KPC.

=====